GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 132. — We Wtorek dnia 10. Czerwca 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Czerwca.
Przybyli tu: J. O. Xiążę Wilhelm Solms Braunfels, z okolic nadreńskich.
Pułkownik i Fligel-Adjutant N. Cesarza Rossyjskiego Xiąże Beloselski z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 23. Maja.
(*Tłómaczenie z Gazety Vossa.*) — Propaganda, która wedle okoliczności, jużto się z czynności swych chełpi, jużto własnéj egzystencyi się wypiera, zostawszy uśmierzoną w Polsce, Sabaudyi, Niemczech, w Lugdunie i Paryżu, poczuła teraz ochotę, czynić usiłowania w Rossyi, aby w naszym szczęśliwym i spokojnym kraju rozsiewać zarody buntu i wyjednać w nim dla siebie zwolenników. A tak odebrało wiele osób w głębi kraju nadesłane statuty *societé des droits de l'homme et du citoyen* i inne tym podobne rewolucyjne broszury, poczta z Francyi i Szwajcaryi; nadesłano podobnie mnóstwo egzemplarzy pisemka wydanego na cześć rewolucyi polskiéj z d. 29. Listopada 1830. r. przez byłego polskiego podoficera Szylinga (T. E. Szyling), któregoto wydawcę do rzędu waryatów policzyć wypada. Szalona ta odezwa, która rąk naszych doszła, kończy się następującym napuszystym frazesem: „*Peuples! exterminez vos rois, et étouffez l'hydre sans cesse renaissante d l'aristocratie. Vive la republique universelle, basée sur le principe indestructible d'une démocratie radicale!!* — Zdrowy rozsądek odbierających te rewolucyjne pamflety, spowodował ich do wydania onych władzom, a my z naszéj strony rozumiemy, że propagandzie znamienitą wyrządzamy przysługę, zawiadomiając ją o bezskuteczności jéj zabiegów. Zawisza i jego nieszczęśliwi towarzysze dostatecznym tego dowodem.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 6. Maja.
Dnia 1. b. m. odbyły się uroczyste zaślubiny Sułtanki Salichi, z Halil Baszą. Dary weselne zostały przed uroczystośią z pałacu Seraskiera do Seraju przeniesione, poczem odprawił się obrzęd w sali, gdzie przechowywany jest płaszcz Proroka, przyczem Kisslar-Agassy zastępował miejsce Xiężniczki, a Seraskier Basza, przyszłego jéj małżonka. Wesele odbyć się ma 22. Maja; Seraskier Basza wydał osobne rozporządzenie, względem mających się w tym dniu odbyć uroczystości.

Włochy.

Gazety włoskie donoszą o następujących wypadkach, zdarzonych w Ankonie dnia 12. Maja: „Nocy wczorajszéj przyaresztowano tu w jednym domu 6 rewolucyonistów, który ciż najęli, aby tam knować zagubne spiski swoje. Jeden z pomiędzy nich przed kilku dniami sam się życia pozbawił; policya miała u niego znaleść rozmaite papiery z kluczem, tudzież oznajmienie, że klucz ten drzwi sali, gdzie się zgromadzano, otwiera; takim sposobem żandarmowie z łatwością wkroczyć mogli do pokoju i tam spiskowych przydybać.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 28. Maja.

Gazety hollenderskie piszą: „Od niejakiego czasu posyłają tu wpierwéj paszporta podróżnych francuzkich, przybywających na granicę, a to celem zapobieżenia przybywaniu propagandzistów, czego dosyć było przykładów. Rząd francuzki nawzajem polecił teraz wykonywanie tego samego środka na granicach swoich względem wszystkich podróżnych hollenderskich. Po nadaremnych usiłowaniach przekonania rządu francuzkiego, iż powyższy środek jest tu wykonywany tylko jako wyjątkowy, oczekujemy teraz podobnież i tu rozporządzenia, iż wszyscy francuzcy podróżni w Hollandyi tak mają bydź traktowani, jak hollenderscy we Francyi, i ażeby z Belgii nie wpuszczano żadnych Francuzów, dopóki ztąd nie otrzymają paszportów. Nakazana baczność nie była bezskuteczną; wiele już bowiem owych osób zatrzymano i za granicę zwrócono.

Francya.

Z Strasburga, dnia 27. Maja.

Mieszkańcy Strasburga złożyli dzisiaj uroczyście hołd swój pamiątce Lafayetta. Już o godzinie 2 po południu była Thomasztaden, gdzie się orszak zgromadzał, i przyległe nadrzecza przepełnione tłumami ludu. O godzin. 3 udał się cały karawan do tak nazwanéj Frucht halle, gdzie się uroczystość odbyć miała. Około 4000 obywateli z członkami rady municypalnéj i oficerami gwardyi narodowéj na czele składały ten żałobny orszak. Kapele wykonywały na przemiany sztuki muzyczne, stosowne do uroczystości a studenci rozmaitych wydziałów nosili chorągwie trojkolorowe. Z wolna wzrastała liczba w uroczystości téj udział mających aż do 30000. Wszystkie domy, około których processya ta przechodziła, były chorągwiami trójkolorowemi i krepą przyozdobione. Fruchthalle sama była pokryta długiemi draperyami, a wewnątrz niéj pozawieszano zbroje, chorągwie i w samym środku stał biust Lafayetta, barwinkiem uwieńczony. Miano wiele mów, ale spokojność niedoznała żadnéj przerwy.

Piszą z Marsylii z d. 10 Maja: „Szczupła liczba Polaków, którym tu jeszcze ze względu na ich ztargane zdrowie pozostać pozwolono, musiała onegdaj za rozkazem Prefekta ztąd wyjechać. Chciano ich wprawdzie odesłać do depotu w Montbrison, ale woleli oni udać się do Anglii. Zresztą uważamy, na jak błahéj podstawie ci szczęście swoje opierają, co do sympatyi ludów się odwołują. Bo ci wychodzcy, których przed dwoma laty wszędzie z niewymowném radości uniesieniem przyjmowano, obecnie nigdzie przytułku nie znajdują i muszą się na wszystkie strony świata rozproszyć. W Avenionie, gdzie ich dawniéj kilka set było, niema teraz więcéj nad 21, którzy pożeniwszy się z Francuzkami rzemiosłem spokojném się zatrudniają. Ci, których gwałtem do Algieru wywieziono, wstąpili w służbę Cesarza Marokańskiego. Którzy w Styczniu do Egiptu popłynęli, nie wrócili więcéj, przeto rozumieją, że ich sam Basza w służbie swojéj zatrzymał. Zaiste dziwném to zjawiskiem, że ci ludzie, którzy Rossyjskiego panowania znieść nie mogli, obecnie przytułek wolnéj Francyi opuszczają, aby się stać służalcami despotów wschodnich!“

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Dziennik Indicateur de Bordeaux z d. 24. udziela kilku niebardzo ważnych wiadomości o buntownikach w prowincyach Biskajskich. Stósownie do tychże Zumalacarreguy ciągle uciekał przed wojskiem Królowéj, a ludzie jego byli na pół zgłodniali i w nader opłakanym stanie. Cofnął się do Berundy, utraciwszy poprzednio w ciągu drogi staczanych utarczkach wielu ludzi. Księża i inni stronnicy pretendenta w Nawarze udali się ku Bastanie.

Z dnia 29. Maja.

W piśmie nadeszłém tu z Madrytu z d. 21. Maja drogą nadzwyczajną czytamy: Generał Rodil znajdujący się dn. 16. z całém przezeń dowodzoném wojskiem w Castello-Branco, miał odtąd wspólnie działać z Xięciem Tercejra. Xiążę ten stał d. 14. w Tomar. Don Carlos i Don Miguel byli wtenczas jeszcze spokojnie w Chamusca i Santaremie. Pułkownik Figueras udał się pocztą do Estremadury, aby tam milicyą miejską uorganizować; obawiano się albowiem, ażeby Don Miguel i Don Carlos z ogołocenia tych okolic z wojska nie korzystali, końcem wtargnienia do Hiszpanii z wyborną jazdą, którą jeszcze posiadają, i wzniecenia tam niespokojności. — W Alcala odkryto, zwłaszcza w tamecznym klasztorze Franciszkanów, zabiegi buntownicze. Zdaje się, że oficerowie milicyi miejskiéj przez Królową już potwierdzeni zostali. Słychać, że rząd z największém postępował umiarkowaniem i

miał on nawet zasięgać wiadomości, czy obrani nie należą do liczby stronników Infanta Francisco de Paula, ponieważ się roszczeń Xięcia tego do tronu, lękają; mógłby on śmiało wystąpić naprzeciw Królowéj, gdyby mu ta nie szkodziła okoliczność, że jest cudzoziemcem. Zdaje się, że Ministeryum, w celu przewleczenia pory zwołania Stanów, na wyborach długi przeciąg czasu strawi, pod pozorem, że to dla zamorskich Deputowanych uczynić wypada; ponieważ jednak publiczność na prawdziwych téj odwłoki pobudkach się poznała, opinia jéj coraz bardziéj się rozjątrza. Gazety przytłumione zawierały artykuły, nacechowane piętnem téj niecierpliwości, któréj się Ministeryum słusznie obawia; ale uśmierzenie głosu tych dzienników rządowi na nic się nie przyda; przymuszą go nareszcie, aby ustąpił konieczności. — Dodatek. Słychać, że Rada Regencyjna i Ministrowie ciągle odbywają posiedzenia, ponieważ między ludem nadzwyczajne się objawia oburzenie; spodziewano się przeto, że dekret względem zwołania Kortezów jutro ogłoszony zostanie."

(*Tłómaczenie z Gazety Vossa*) — Gazette dzisiejsza zamyka następujący artykuł: „Wedle najnowszych wiadomości z Polski, miała być Warszawa na mocy Ukazu Cesarskiego, skazana na zapłacenie kary pieniężnéj 10 milionów złt. polsk., ponieważ była ogniskiem wybuchłéj d. 29. Listopada rewolucyi. Bank pieniądze te z góry zaliczy, a mają one potém w ciągu 20 lat terminami być odpłacane. Summa ta zostanie między tych podzieloną, których klęski wojny dotknęły.

Z dnia 30. Maja.

Journal de Paris donosi, że rząd dnia wczorajszego wieczorem odebrał wiadomość, iż Don Miguel d. 18. m. b. z Santaremu ustąpił i w największym nieładzie z wojskiem swojém do Elvas się cofnął.

Zresztą nie zawierają gazety dzisiejsze żadnych zgoła nowin politycznych; przepełnione są tylko rozumowaniami nad zagrażającą zmianą w Ministeryum angielskiém.

Nadwórna Gazeta Madrycka z d. 21 b. m. donosi także pomiędzy innemi, iż w Eskuryalu odkryto znaczny skład broni.

O doniesieniu dziennika Sentinelle des Pyrenées, że Karoliści w Nawarze i prowincyach biskajskich w najopłakańszym znajdują się stanie, i że przez wojsko Królowéj wszędzie silnie parci bywają, namienia Dziennik handlowy: Życzylibyśmy sobie bardzo, abyśmy temu doniesieniu zawierzyć mogli, ale niestety nie zgadza się ono bynajmniéj z doniesieniami, jakie z innych stron i z północnéj Hiszpanii odbieramy. Zdaje się, że Karoliści w tych prowincyach są bardzo dobrze uorganizowani; unikają ile możności każdego stanowczego starcia się z przeciwnikami i przy pokazaniu się wojska Królowéj zaraz się rozpierzchają; słusznie twierdzić można, że wojsko Królowéj tam tylko panem kraju nazwać się może, gdzie właśnie obozuje.

Z dnia 31. Maja.

Pewna gazeta Lugduńska podaje następujące pismo Xiężnéj Berry z d. 11 m. b. z Brandeis do Hrabiny St. Priest wydane, do wiadomości publicznéj: „Coś mi Pani o klęskach, które miasto Lugdun dotknęły, doniosła, mocno mię martwi. Życzyłabym, abym mogła wspierać wszystkie ofiary tych zasmucających wypadków, nie będąc wszelako bogatą mogę się tylko do dobroczynnych zamiarów tych osób przyłączyć, które już otworzyły składkę na korzyść tych nieszczęśliwych. Bądź Pani łaskawa umieścić mię z summą 500 fr. na liście podpisujących i tym, dla których te składki zbierają, najtkliwsze me wynurzyć współczucie i t. d.

General Romarino przebywa teraz w Paryżu.

Przyaresztowania w Lugdunie trwają ciągle. Odkąd Izba nie przyjęła projektu wsparcia Lugdunczyków, Kuryer Lugduński przeszedł na stronę jawnéj oppozycyi.

Wychodzcy Polscy w depocie swoim w Blois odprawili na cześć stałego obrońcy swego, Generała Lafayetta, żałobną uroczystość. W obecném swém położeniu mieli oni przynajmniéj tą razą tyle umiarkowania i rozsądku, że się przytém jaknajspokojniéj zachowali.

Z dnia 1. Czerwca.

Minister spraw wewnętrznych Argout, włożył był na wychódzców Polskich znajdujących się w depotach obowiązek, aby się co tydzień raz w biurze policyjnym stawiali, końcem podpisania tam świadectwa pobytu; onegdaj jednakże oznajmiono wygnańcom Polskim w Tours, że rozrządzenie to zostało cofniętém.

Journal de Paris wyraża: Wiadomości nadeszłe tu wczoraj z Hiszpanii, potwierdzają dostatecznie, cośmy już donieśli, że Don Miguel z całém swojém wojskiem w największym nieładzie się cofa.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Maja.

Dzisiejsza Gaceta zawiera pismo zwołujące końcem uroczystego zagajenia Stanów (Kortes) Królestwa, mającego nastąpić dn. 24. Lipca. (Redakcya dekret ten Królewski w jutrzejszym numerze w całości zamieści.)

Od Redakcyi. — Dla zaszłych przeszkód dalszy ciąg wiadomości o zmianie ministeryalnéj w Londynie, dopiero w jutrzejszym numerze Gaz. Poznańsk. umieszczony być może.

OBWIESZCZENIE.

Posada karczemna w Rumianku, 2 mile od Poznania, nad drogą zwirową czyli szoseą Berlińską położona, do Ekonomii Mrowińskiéj należąca, drogą licytacyi publicznéj od 1go Lipca roku bieżącego wieczyście wydzierżawioną być ma.

Do posady rzeczonéj należy:

1) w ziemi ogrodowéj	1 Morg.	116 □Pr.	
w roli	38	= 116	=
w łąkach	5	= 12	=
w podwórzu i placach do zabudowań	11	= 21	=
w ogle	45 Morg	21 □Pr.	

2) karczma, z stajnią i przynależytościami,

3) wolność pobierania trunków dowolnego.

Czynsz dominialny od realności tych na 24 Tal. 3 sgr. rocznie obrachowano, któryto czynsz jednak na przypadek, że daniny duchowne na posadę rzeczoną nałożone by być miały, w proporcyi i mianowicie do 20 Tal. 15 sgr. zmniejszony zostanie.

Minimum wkupnego na Tal. 800 ustanowiono, od któréjto kwoty licytacya rozpocznie się.

Licytujący z kwalifikacyi do posiadania wywieść się winni, jak również kaucyą w ilości 200 Tal. okazać, najwięcéj zaś podający kaucyą w mowie będącą natychmiast złożyć musi.

Inne warunki w Registraturze naszéj dominialnéj, jak niemniéj w Urzędzie Ekonomicznym w Mrowinie przejrzane być mogą.

Termin do licytacyi w lokalu Regencyi naszéj na

dzień 26. Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana wyznaczony został, na który chęć nabycia posady téj mający niniejszém wzywają się.

Do przyderzenia zastrzega Król. Regencya dla siebie czas najdaléj do godzin czterdziestu ośmiu.

Poznań, dnia 28. Maja 1834.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnie 5 Kwietnia r. b. podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, iż do wydzierżawienia dóbr Rosnowa w Powiecie Poznańskim, nowy termin na dzień 25 Czerwca r. b. wyznaczonym został.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Należące do pozostałości Generała Dąbrowskiego dobra Połażejewo, w powiecie Szredzkim położone, wydzierżawione zostaną najwięcéj dającemu na lat dziewięć od Sgo Jana r. b. poczynając.

W tym celu wyznaczyliśmy termin przed Sędzią Kutzner w izbie naszéj instrukcyjnéj na

dzień 24. bieżącego miesiąca

o godzinie 10. przed południem, na który ochotę dzierżawienia mających niniejszém zapozywamy.

Warunki dzierżawne w biorze Kommissarza sprawiedliwości Hoyer przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ Poznańskie listy zastawne

a) No. 13. na Tal. 500 na Dzwonowie powiatu Wągrowieckiego,

b) No. 90. na Tal. 100 na Nowémmieście nad Wartą powiatu Pleszewskiego,

c) No. 114. na Tal. 50 na Nowémmieście nad Wartą powiatu Pleszewskiego,

które na dniu 14. Lutego 1830. r. przez kradzież gwałtowną Nadkontrolerowi podatków Schumm zginęły, pomimo publicznego obwieszczenia stósownie do §. 125. Tyt. 51. Części I. Powszechnéj Ordynacyi Sądowéj nastąpionego, aż do szóstego terminu opłacenia prowizyów nieokazały się, przeto według przepisów §. 126. Tyt. 51. Powszechnéj Ordynacyi Sądowéj, tudzież według przepisu §. 303. Ordynacyi Ziemstwa Kredytowego, wzywamy niniejszém każdego rzeczone listy zastawne posiadać mającego, iżby się w terminie na

dzień 1oty Grudnia r. b.

przed Deputowanym Mechow Referendaryuszem wyznaczonym, a najpóźniéj aż do dziewiątego terminu opłacić się mających prowizyi dnia 1. Stycznia 1835. r. w prowincyonalnéj Landszafcie Poznańskiéj zgłosił, lub się zupełnéj amortyzacyi rzeczonych listów zastawnych spodziewał.

Gniezno, dnia 3. Kwietnia 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 7. Juni 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	99 1/2	98 5/8
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	100 1/4	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	101 3/4	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99 3/4
Szląskie	106	—